



Weterani zmieniają Ukrainę

Maria Piechowska

Równoległe z przedłużaniem się działań wojennych na Ukrainie rośnie liczba weteranów. Mają oni duży wpływ na życie polityczne i społeczne, a ich rola zwiększy się wraz z potencjalnym ograniczeniem działań wojennych czy zawieszeniem broni. Z jednej strony będą kształtować ukraińską politykę, a z drugiej – stanowić wyzwanie dla spójności społecznej i obciążenie dla systemu pomocy socjalnej i zdrowotnej.

Obecnie na Ukrainie jest ok. 1,5 mln weteranów. Status uczestnika działań bojowych dostaje automatycznie cały personel wojskowy po zakończeniu pierwszej misji bojowej oraz osoby cywilne, które w pierwszym miesiącu pełnoskalowej inwazji włączyły się do obrony Ukrainy samodzielnie lub jako część formacji ochotniczych. Przynajmniej 130 tys. weteranów ma niepełnosprawność powstałą w trakcie wojny, często są to osoby po amputacjach. Według premier Julii Swyrydenko po zakończeniu działań militarnych na Ukrainie może pozostać ponad 5–6 mln weteranów i członków ich rodzin (którzy również są objęci wsparciem państwa), czyli 15–20% całej populacji. W tym gronie będą też osoby zaangażowane w obronę Ukrainy od 2014 r., weterani ukraińskich misji pokojowych i stabilizacyjnych poza granicami, bojownicy UPA i innych podziemnych formacji zbrojnych biorący udział w walce zbrojnej o niepodległość Ukrainy w XX w. oraz uczestnicy działań militarnych prowadzonych przez ZSRR (np. w czasie II wojny światowej czy w Afganistanie).

Funkcjonowanie weteranów w społeczeństwie. Bez względu na scenariusz wojenny rosnąca liczba weteranów będzie obciążeniem dla systemu pomocy społecznej i opieki zdrowotnej zarówno pod względem finansowym, jak i instytucjonalnym. Będzie to spowodowane specyficznymi potrzebami weteranów i inwalidów wojennych, obejmującymi konsekwencje amputacji, traum czy funkcjonowania przez dłuższy czas w stresie. Do najważniejszych problemów osób z doświadczeniem frontowym będzie należała reintegracja społeczna, skomplikowana ze względu na ich traumy, niepełnosprawności oraz trudności w odnalezieniu się

w życiu cywilnym. Już teraz Ukraina stara się wspierać weteranów, zwłaszcza inwalidów wojennych. Od 2018 r. funkcjonuje Ministerstwo ds. weteranów, które po 2022 r. zyskało szerokie kompetencje. Jego budżet jest systematycznie zwiększany – w 2026 r. przeznaczono na jego działanie ok. 1,5 mld zł, o połowę więcej niż w 2025 r. System pomocy nie jest jednak spójny regionalnie, a skala potrzeb przekracza możliwości państwa, zwłaszcza w zakresie pomocy psychologicznej. Weterani skarżą się na chaos w systemie oferowanego wsparcia i brak przejrzystych informacji. Pozytywnie oceniają natomiast programy rehabilitacji i protetyki.

Kolejnym wyzwaniem będzie ponowne włączenie tej grupy w rynek pracy. Proces ten będzie wymagał szerokich programów przekwalifikowania i dostosowania pracodawców do specyficznych potrzeb osób wracających z frontu. Firmy na Ukrainie obawiają się przede wszystkim problemów wynikających z problemów zdrowotnych weteranów. 62% przedsiębiorstw deklaruje brak kompetencji w zakresie wsparcia osób z zespołem stresu pourazowego (PTSD), a 55% wskazuje na trudności z dostosowaniem stanowisk pracy do niepełnosprawności (badanie European Business Association z listopada 2025 r.). Znaczącym problemem dla powojennego społeczeństwa będzie zachowanie spójności społecznej. Szczególnie dotyczyć to będzie weteranów oraz mężczyzn w wieku poborowym, którzy wyjechali za granicę lub są tzw. uchylantami (czyli uchylają się od służby wojskowej). Również sami weterani nie będą spójną grupą, a frustracje mogą się pojawiać w związku z obecnymi różnicami w zasadach służby i finansowych zachętach do jej podjęcia,

które mogą się też przełożyć na rodzaj wsparcia po demobilizacji (dotyczy to innego statusu zmobilizowanych, żołnierzy zawodowych czy np. osób do 25. roku życia, które cieszą się specjalnymi przywilejami, m.in. możliwością podpisania kontraktu tylko na jeden rok). Takie różnice doświadczeń pogłębią poczucie niesprawiedliwości i wzajemny dystans, zwłaszcza w grupie z doświadczeniem frontowym. Może to prowadzić do radykalizacji weteranów, a w rezultacie do akceptacji przemocy czy działań ekstremistycznych. Chociaż Ukraina ma pozytywne doświadczenia z ograniczeniem radykalizacji oddziałów ochotniczych funkcjonujących w pierwszym etapie wojny z Rosją (od 2014 r.), m.in. z włączaniem ich w struktury państwowe, a także ze społeczną marginalizacją polityczną skrajnej prawicy oraz skierowaniem energii społecznej na obronę kraju, to obecnie problemem będzie zarówno skala, jak i poziom [militaryzacji całego społeczeństwa](#).

Rola weteranów w polityce. Siły Zbrojne (ZSU) cieszą się wyjątkowo wysokim zaufaniem społecznym, które od pełnoskalowej inwazji w 2022 r. utrzymuje się na poziomie ponad 90% (obecnie 94% według badań Kijowskiego Międzynarodowego Instytutu Socjologii, KMIS). Tak silny autorytet armii przekładać się będzie na rosnącą obecność weteranów w tradycyjnych partiach politycznych. Będą one wykorzystywały byłych wojskowych do budowania kapitału politycznego, zwłaszcza przy [zmęczeniu społeczeństwa dotychczasowymi elitami](#). Chociaż obecnie tylko ok. 20 deputowanych służy bądź służyło w ZSU, to w przyszłych wyborach mogą oni zdominować listy wyborcze.

Potencjał polityczny środowiska bezpośrednio zaangażowanego w kwestie obronne – weteranów, wojskowych i innych służb mundurowych – jest też wyzwaniem dla prezydenta Wołodymyra Zełenskigo. W badaniach opinii publicznej gen. Wałerij Żałużny, były naczelny dowódca Sił Zbrojnych Ukrainy, i Kyryło Budanow, były szef wywiadu wojskowego, cieszą się wyższym zaufaniem niż urzędujący prezydent (odpowiednio – 72% i 70% wobec 62% Zełenskigo – badania KMIS). Obaj też w przypadku startu w wyborach [wygraliby z nim w drugiej turze](#). Chociaż żaden z nich nie wyraził takiej ambicji, to dymisja Żałużnego i powołanie go na ambasadora w Wielkiej Brytanii, a także [nominacja Budanowa na kierownika Biura Prezydenta](#) są próbą niwelowania ich umacniającej się pozycji. Jednocześnie środowisko Zełenskigo stara się wykorzystywać wysoki autorytet obu wojskowych, angażując ich w prace administracji. Dużym zaufaniem cieszą się też inni dowódcy wojskowi, np. gen. Ołeksandr Syrski, obecny głównodowodzący ZSU, czy gen. Andrij Biłeckii, pierwszy dowódca batalionu Azow, obecnie dowodzący 3. Korpusem Armijnym. Biłeckii, który ma już doświadczenie parlamentarne, dysponuje też stosunkowo dużym zapleczem społecznym zorganizowanym wokół środowisk ruchu azowskiego i może stworzyć znaczącą siłę polityczną.

Perspektywy dla Ukrainy. Przyszłe funkcjonowanie polityczne i społeczne weteranów uzależnione będzie od treści porozumienia kończącego działania zbrojne. Stanowisko

Ukrainy w negocjacjach obejmuje utrzymanie wysokiej liczebności armii – minimum 800 tys. personelu. Oznacza to, że liczba weteranów będzie rosła mimo planowanego odejścia od obecnego systemu mobilizacji na rzecz wysoko wykwalifikowanej armii kontraktowej i aktywnej rezerwy oraz wzmocnionej obrony cywilnej. W scenariuszu przedłużającego się konfliktu utrzymująca się niepewność może dodatkowo przełożyć się na zwiększony poziom dezercji z armii. Osoby takie, razem z tzw. uchylantami, będą szczególnie zagrożone wykluczeniem społecznym i trafieniem do szarej strefy w zakresie zatrudnienia.

Wyzwaniem będzie też [łatwa dostępność broni palnej](#), co przy braku odpowiedniego wsparcia psychologicznego może przełożyć się na wzrost przestępczości, również zorganizowanej. Poza bezpośrednią pomocą niezbędne będą programy przeciwdziałania uzależnieniom i przemocy domowej. Państwo może też wykorzystać potencjał weteranów. Operatorzy dronów mogą prowadzić szkolenia cywilne i wojskowe na potrzeby rynku wewnętrznego i zagranicznego. Osoby z doświadczeniem frontowym można będzie włączać do cywilnych struktur bezpieczeństwa, takich jak ochotnicze służby ratunkowe czy formacje reagowania kryzysowego. Tego typu integracja może ograniczać napięcia społeczne i wzmacniać odporność państwa w długiej perspektywie. Obecność weteranów – osób zaangażowanych w obronę państwa – będzie też istotna w kontekście wzmacniania poczucia przynależności narodowej, co może wpłynąć na konsolidację Ukrainę bez względu na scenariusze polityczne.

Implikacje dla Polski. Perspektywy powojennej migracji z Ukrainy będą jednym z kluczowych wyzwań społecznych i politycznych także dla Polski. Jeśli dojdzie do zawieszenia broni lub stopniowej normalizacji sytuacji, część ukraińskich rodzin będzie dążyć do połączenia, co może oznaczać przyjazd większej liczby mężczyzn, w tym weteranów. Może to rodzić napięcia związane z adaptacją osób obciążonych doświadczeniem frontowym, a wiele problemów obecnych na Ukrainie będzie widoczna i w Polsce. Obecność weteranów może oddziaływać na polską debatę publiczną, wzmacniając spory dotyczące osób z Ukrainy. Taka sytuacja stanie się polem dla rosyjskiej dezinformacji i działań hybrydowych, które mogą wykorzystywać incydenty z udziałem byłych żołnierzy do podsycania niechęci wobec Ukraińców i osłabiania solidarności społecznej. Wymaga to od Polski zarówno przygotowania instytucjonalnego, jak i świadomej polityki komunikacyjnej. Polska może też pracować na rzecz wzmocnienia instrumentów wsparcia dla ukraińskich weteranów, m.in. poprzez program NATO Comprehensive Assistance Package (Kompleksowy Pakiet Pomocy – uruchomiony po 2014 r. i znacząco rozszerzony po 2022 r, który oprócz dostaw sprzętu osobistego dla ukraińskich żołnierzy obejmuje też wsparcie dla kombatanów). Istotne może być również większe uwzględnienie w planach odbudowy Ukrainy kwestii spójności społecznej, wzmocnienia systemu opieki zdrowotnej i reintegracji weteranów na rynku pracy.